

Sygn. akt I ACa 619/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny:

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.) SSO del. Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w C., Klubowi (...) w D. i C. W.

o uzgodnienie treści rejestru okrętowego z rzeczywistym stanem prawnym

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 maja 2012 r., sygn. akt I C 381/10

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w C. kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Maria Iwankiewicz SSA Iwona Wiszniewska SSO del. Zbigniew Ciechanowicz

Sygn. akt I ACa 619/12

## UZASADNIENIE

Powód E. S. w pozwie wniesionym w dniu 6 kwietnia 2010 roku skierowanym przeciwko pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w C. jako następcy prawnemu Huty (...) w C.; Klubowi (...) w D. i C. W. wniósł o

usunięcie niezgodności pomiędzy ujawnionym w rejestrze okrętowym na terenie właściwości Izby Morskiej przy Sądzie Okręgowym w S., nr (...) (nowy numer (...)) stanem własności jachtu (...) a jego rzeczywistym stanem prawnym poprzez:

1. wykreślenie z działu II tego Rejestru Okręgowego widniejącego tam właściciela „H. (...) w C. wpisana do Rejestru Przedsiębiorstw Państwowych w Ministerstwie Finansów w W. w dziale A pod numerem rejestracji (...)”; udział we współwłasności 100 %;

2. wykreślenie z działu II widniejącego tam armatora „Klub (...) wpisany do Rejestru Stowarzyszeń i związków w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. Urząd Spraw Wewnętrznych poz. (...)”; udział we współwłasności 100 %;

3. wpisanie w dziale II jako właściciela jachtu (...) powoda E. S. syna W. i F., obywatela Niemiec, zam. B. C. – W., (...), który własność przedmiotowego jachtu nabył na podstawie „umowy sprzedaży” sporządzonej w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi przez asesora notarialnego I. M. pełniącą obowiązku zastępcy Notariusza I. P. za numerem Rep.A (...);

W uzasadnieniu pozwu powód E. S. wskazał, że nabył jacht (...) jako osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej od pozwanego C. W., ale przejęcie własności jachtu nie zostało zgłoszone do Polskiego Rejestru Okręgowego z uwagi na niezgodny z rzeczywistością stan prawny ujawniony w rejestrze (k. 2-10).

W odpowiedzi na pozew pozwany Klub (...) w D. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz tego pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany ten za bezsporne uznał, że w latach 1972-1993 był armatorem jachtu (...) i na podstawie umowy z dnia 19 stycznia 1993 roku sprzedał ten jacht pozwanemu C. W., któremu protokołem zdawczo - odbiorczym z dnia 20 stycznia 1994 roku zostały przekazane wszelkie dokumenty dotyczące prawa własności jachtu, a przede wszystkim dokument PT z nieodpłatnego przekazania środka trwałego przez Hutę (...) na rzecz tego pozwanego. Następnie, w piśmie z dnia 23 sierpnia 2010 roku pozwany Klub (...) w D. oświadczył, że w całości popiera pozew i wnosi o oddalenie wszelkich roszczeń pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w C..

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna w C. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że roszczenie w całości jest bezzasadne, bowiem powód nie wykazał przejścia własności jachtu (...) w latach 70-tych na Klub (...). Pozwany podkreślił, że nie zachował się żaden dokument potwierdzający fakt nieodpłatnego przekazania środka trwałego.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej w C. koszty procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 30 czerwca 1972 roku Przedsiębiorstwo Państwowe H. (...) zawarła z (...) Stoczną (...) w S. umowę nr (...), w której H. zleciła, a Stocznia zobowiązała się dostarczyć jacht typu (...) o nazwie (...). W specyfikacji do umowy wskazano, że jacht ma być wyposażony w silnik M. z wyposażeniem. W piśmie z 31 sierpnia 1972 roku Dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowego - H. (...) przekazała jacht pełnomorski typu (...) o nazwie (...) do użytkowania jako armatorowi Klubowi (...), upoważniając go do zarejestrowania jachtu w rejestrze okrętowym; dysponowania jachtem odnośnie pływania, obsadzania załogą itp. spraw związanych z organizacją rejsów, występowania na zewnątrz we wszystkich sprawach związanych z wyżej wymienionym jachtem. Zaznaczono, że do czasu innych decyzji jacht stanowi nadal własność Huty (...) w C.. Protokołem zdawczo-odbiorczym z dnia 31 sierpnia 1972 roku Klub (...) wskazując na upoważnienie do działania uzyskane od Huty (...) w C. z dnia 13 czerwca 1972 roku znak (...) oraz działając w oparciu o zlecenie nr (...) z dnia 13 czerwca 1972 roku i umowę nr (...) z dnia 30 czerwca 1972 roku ze specyfikacją na dostawę jachtu typu (...) o nazwie (...) odebrał od przekazującej (...) Stoczni (...) w S. powyższy jacht. W dniu 8 września 1972 roku (...) Urząd Morski wydał decyzję o zatwierdzeniu nazwy jachtu (...). W rubryce „właściciel (armator) wpisany został „K. (...), do którego skierowano powyższą decyzję. W dniu 11 września 1972 roku na rzecz armatora K. (...) zostało wystawione uproszczone świadectwo pomiarowe jachtu (...). W dniu 12 września 1972 roku Klub (...) występując w charakterze armatora złożył do Izby Morskiej przy Sądzie Wojewódzkim w S. wniosek o wpis do rejestru okrętowego jachtu żaglowego o nazwie (...) (...). We wniosku wskazano, że właścicielem jachtu jest H. (...) w C., zaś armatorem

Klub (...). We wniosku podano między innymi, że napędem są żagle i silnik pomocniczy (...). W dniu 12 września 1972 roku Izba Morska przy Sądzie Wojewódzkim w S. dokonała wpisu statku morskiego (...) do rejestru okrętowego. Jako właściciela statku wpisano „H. (...)” w C. wpisana do Rejestru Przedsiębiorstw Państwowych w Ministerstwie Finansów w W. w dziale A pod nr. Reje. (...)”, zaś jako armatora wpisano „Klub (...)”, wpisany do rejestru stowarzyszeń i związków w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. Urząd Spraw Wewnętrznych pod nr. (...)”. W rejestrze wskazano, że jest to żaglowiec z silnikiem pomocniczym. W tym samym dniu został wydany certyfikat okrętowy dla statku morskiego (...), w którym właściciela statku wskazano „Hutę (...)” w C. wpisana do Rejestru Przedsiębiorstw Państwowych w Ministerstwie Finansów w W. w dziale A pod nr. Reje. (...)”, zaś jako armatora wpisano „Klub (...)”, wpisany do rejestru stowarzyszeń i związków w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. Urząd Spraw Wewnętrznych pod nr. (...)”. W certyfikacie jako rodzaj napędu podano „żaglowiec z silnikiem pomocniczym”. W 1973 roku H. (...) w C. protokołem przekazania środka trwałego przekazała na rzecz K. (...) w D. jacht (...). Nie doszło w tym zakresie do zawarcia umowy w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Od tego czasu Klub (...) korzystał z jachtu (...). W dniu 20 maja 1988 roku na okres jednego roku zostało wydane na rzecz armatora K. (...) zaświadczenie klasyfikacyjne jachtu (...) za nr (...).

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że w dniu 19 stycznia 1993 roku została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi umowa sprzedaży pomiędzy Klubem (...) w D. jako sprzedającym i C. W. jako kupującym, której przedmiotem był jacht s/y (...) typu (...) o powierzchni żeglowania 150 m<sup>2</sup> numer rej. (...) wpisany do Polskiego Rejestru Okrętowego pod numerem (...) dnia 12 września 1972 roku. Klub (...) w D. oświadczył, że powyższy jacht stanowi jego własność. Cenę sprzedaży ustalono na kwotę 100.000.000 złotych [przed denominacją]. Strony ustaliły, że przeniesienie własności jachtu nastąpi w chwili podpisania protokołu zdawczo – odbiorczego, przy czym sprzedający zobowiązał się do wydania w dniu sporządzenia protokołu zdawczo – odbiorczego do rąk kupującego osprzętu i wyposażenia technicznego jachtu oraz certyfikatu stanowiącego dokument identyfikujący jacht. W dniu 20 stycznia 1994 roku został sporządzony protokół zdawczo – odbiorczy, w którym Klub (...) w D. i C. W. potwierdzili, że sprzedający przekazał, a kupujący przejął kadłub jachtu wraz z wyposażeniem, w tym certyfikat jachtu oraz dokumenty potwierdzające prawo własności.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 27 lipca 1994 roku została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi umowa sprzedaży pomiędzy C. W. jako sprzedającym a E. S. jako kupującym. W powyższej umowie C. W. oświadczył, że jest właścicielem jachtu (...) typu (...) o powierzchni żeglowania 150 m<sup>(2)</sup> numer rej. (...) wpisanego do Polskiego Rejestru Okrętowego pod numerem (...) dnia 12 września 1972 roku. C. W. oświadczył, że sprzedaje E. S. ten jacht, a E. S. oświadczył, że ten jacht kupuje, przy czym cenę sprzedaży strony ustaliły na kwotę 210.000.000 złotych [przed denominacją]. Kupujący oświadczył, że jest już w posiadaniu przedmiotu sprzedaży. Od tego czasu powód E. S. jest posiadaczem jachtu (...). W tym okresie powód E. S. remontował jacht. Do chwili obecnej ten jacht nie został ponownie zwodowany.

Sąd okręgowy ustalił też, że postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2010 roku Izba Morska przy Sądzie Okręgowym w S. w sprawie o sygn. akt wyk. (...) oraz (...) postanowiła założyć księgę rejestrową dla jachtu (...) nr (...) i przenieść do niej wpis z księgi rejestrowej (...) i wpisać ostrzeżenie na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 marca 2010 roku w przedmiocie udzielenia E. S. zabezpieczenia roszczenia prawa własności względem jachtu (...) o niezgodności stanu ujawnionego w księdze z rzeczywistym stanem prawnym względem prawa własności – roszczęcemu prawo E. S.. Do chwili obecnej Izba Morska przy Sądzie Okręgowym w S. prowadzi rejestr okrętowy dla statku morskiego (...), w którym jako właściciel statku jest wpisany „H. (...)” w C. wpisana do Rejestru Przedsiębiorstw Państwowych w Ministerstwie Finansów w W. w dziale A pod nr. Reje. (...)”, zaś jako armator wpisany jest „Klub (...)”, wpisany do rejestru stowarzyszeń i związków w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. Urząd Spraw Wewnętrznych pod nr. (...)”. Powyższy jacht nie znajduje się obecnie w ewidencji środków trwałych Huty (...) w C. ani jego następców prawnych.

Po poczynieniu wyżej opisanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd ten wskazał, że zasady prowadzenia polskiego rejestru okrętowego określa ustawa z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski [Dz.U. z 2009 r., nr 217, poz. 1689 ze zm.]. Z przepisów powyższego aktu prawnego wynika, że polski rejestr morski prowadzi izba morska na zasadach określonych w art. 23 – 39 Kodeksu morskiego oraz w wydanym na jego podstawie rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 23 stycznia 2003 r. w sprawie rejestru okrętowego i postępowania rejestrowego [Dz.U. nr 47, poz. 400 ze zm.]. Analiza powyższych przepisów prowadzi do wniosku, że do polskiego rejestru okrętowego nie ma zastosowania art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece [Dz.U. z 2001 r. nr 124, poz. 1361 ze zm.]. Sąd podkreślił, że żaden z przepisów ustawy z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski [Dz.U. z 2009 r., nr 217, poz. 1689 ze zm.] nie przewiduje wprost możliwości wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści polskiego rejestru okrętowego z rzeczywistym stanem prawnym, jak również nie odsyła w tej mierze do art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece. Kodeks morski odwołuje się do uregulowań zawartych w powyższej ustawie wyłącznie w jednym przepisie, a mianowicie w art. 35 § 2, który stanowi, że „do oceny skutków wpisu do rejestru okrętowego stosuje się odpowiednio przepisy o prawach jawnych z księgi wieczystej”. Na podstawie tego przepisu do rejestru okrętowego mają odpowiednie zastosowanie przepisy ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece określające skutki wpisu do księgi wieczystej, to jest przepisy artykułów od 3 do 8 tegoż aktu prawnego. Kodeks morski nie przewiduje natomiast możliwości odpowiedniego stosowania do rejestru okrętowego przepisu art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, który reguluje instytucję uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Do odmiennego wniosku – zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie mogą prowadzić przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 stycznia 2003 r. w sprawie rejestru okrętowego i postępowania rejestrowego [Dz.U. nr 47, poz. 400 ze zm.]. Sąd ten wziął pod uwagę, że § 1 ust. 2 tegoż rozporządzenia stanowi, że „jeżeli przepisy rozporządzenia nie stanowią inaczej, do postępowania w sprawach określonych w ust. 1 stosuje się odpowiednio przepisy części pierwszej księgi drugiej - postępowanie nieprocesowe - ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.) oraz przepisy ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 i Nr 125, poz. 1368 oraz z 2002 r. Nr 169, poz. 1387), a do kosztów postępowania rejestrowego - przepisy ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 i Nr 233, poz. 1955 oraz z 2003 r. Nr 45, poz. 391)”. Sąd Okręgowy zauważył, że przywołane wyżej rozporządzenie określa sposób prowadzenia postępowania rejestrowego, a więc postępowania przed organem rejestrowym, jakim jest izba morska, w zakresie dokonywania wpisów w rejestrze okrętowym. Z tego względu na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 stycznia 2003 r. w sprawie rejestru okrętowego i postępowania rejestrowego odpowiednie zastosowanie w postępowaniu rejestrowym mogą znaleźć tylko te przepisy ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece, które mają charakter proceduralny. Takiego charakteru nie ma natomiast art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece, który stanowi przepis prawa materialnego. Niezależnie od tego Sąd ten zwrócił uwagę, że nie można z przepisu rozporządzenia, a więc z przepisu wykonawczego wyprowadzać – nawet w drodze analogii – roszczenia o charakterze materialnoprawnym, albowiem źródłem takiego roszczenia może być wyłącznie ustawa.

Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że żaden przepis prawny nie przewiduje możliwości wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści polskiego rejestru okrętowego z rzeczywistym stanem prawnym, a w szczególności brak jest podstaw do wyprowadzenia takiego roszczenia z odpowiednio stosowanego art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece, wobec braku w ustawie z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski regulująca prowadzenie rejestru okrętowego odesłania w tej mierze. Sąd ten zaznaczył przy tym, że rejestr okrętowy – jakkolwiek wykazuje pewne podobieństwo do ksiąg wieczystych – stanowi autonomiczną instytucję prawną, o czym świadczy fakt, że do jego prowadzenia powołane są szczególnego rodzaju organy pozasądowe - izby morskie, które działają na podstawie specyficznej procedury wykazującej częściową odmienną od postępowania wieczystoksięgowego. Sąd pierwszej instancji przyjął, że wprowadzanie zmian w rejestrze okrętowym może nastąpić jedynie w ramach postępowania rejestrowego prowadzonego przez izbę morską, co uzasadnia oddalenie powództwa wytoczonego w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że treść rejestru okrętowego może pozostawać w sprzeczności z rzeczywistym stanem prawnym i wyeliminowanie tej niezgodności może nie nastąpić w trybie postępowania rejestrowego z uwagi na ograniczenia dowodowe obowiązujące w tym postępowaniu. W jego ocenie, w takim przypadku podmiot mający interes prawny może jednak na podstawie art. 189 k.p.c. wytoczyć powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia danego prawa lub stosunku prawnego, jednakże takiego żądania powód nie dochodził.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, gdyby jednak założyć, że powodowi przysługuje roszczenie o uzgodnienie treści rejestru okrętowego z rzeczywistym stanem prawnym, to jego powództwo również nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem nie zostało wykazane, że powód jest właścicielem jachtu (...). Poza sporem pozostaje, że w rejestrze okrętowym dla statku morskiego (...), jako jego właściciel jest wpisana „H. (...)” w C., zaś jako armator wpisany jest „Klub (...)”. Z dokumentów znajdujących się aktach rejestrowych, których autentyczność i wiarygodność nie budzi wątpliwości wynika, że w dacie wpisu oznaczonego wyżej statku morskiego do rejestru okrętowego, jego właścicielem było rzeczywiście Przedsiębiorstwo Państwowe „H. (...)” w C., albowiem przedsiębiorstwo to zawarło z (...) Stocznia (...) w S. umowę nr (...), w której H. zleciła, a Stocznia zobowiązała się dostarczyć powyższy jacht. Poza sporem pozostaje także, że w tym okresie armatorem statku (...) był pozwany Klub (...), gdyż korzystał z niego na podstawie umowy z Przedsiębiorstwem Państwowym „H. (...)” w C.. Powód powinien był zatem wykazać, że po dokonaniu wpisu własności statku morskiego (...) na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego „H. (...)” w C. doszło do takich zdarzeń prawnych, w wyniku których prawo własności powyższej rzeczy zostało w sposób skuteczny nabyte przez powoda. W niniejszej sprawie powód wykazał dowodami z dokumentów w postaci protokołu zdawczo – odbiorczego z dnia 20 stycznia 1994 roku, umowy sprzedaży z dnia 19 stycznia 1993 roku i umowy sprzedaży z dnia 27 lipca 1994 roku, że w dniu 19 stycznia 1993 roku została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi umowa sprzedaży pomiędzy Klubem (...) w D. jako sprzedającym i C. W. jako kupującym, której przedmiotem był jacht (...) typu (...); a następnie w dniu 27 lipca 1994 roku została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi umowa sprzedaży pomiędzy C. W. jako sprzedającym a E. S. jako kupującym, której przedmiotem był ten sam jacht.

Sąd Okręgowy zauważył jednak, że powód nie wykazał by doszło do skutecznego przeniesienia prawa własności powyższego statku na rzecz K. (...) w D.. Strona powodowa powołała się w tej mierze na okoliczność, że w 1973 roku H. (...) w C. na podstawie § 22 ust. 2 uchwały Rady Ministrów numer 164 z dnia 6 sierpnia 1971 roku w sprawie rozporządzenia przez państwowe jednostki organizacyjne niektórymi składnikami majątkowymi przekazała na rzecz K. (...) w D. jacht (...), sporządzając w tym zakresie protokół zdawczo – odbiorczy środka trwałego. Sąd ten uznał zatem za wykazany fakt sporządzenie powyższego dokumentu mającego za przedmiot przekazanie przez Hutę (...) w C. na rzecz K. (...) w D. jachtu (...). Wprawdzie Sąd ten na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. pominął przedłożony przez powoda na tę okoliczność dowód z dokumentu w postaci protokołu przekazania środka trwałego, jednak okoliczność ta wynika z innych dowodów, przede wszystkim ze zgodnych zeznań świadków Z. R. i R. K. oraz korespondującego z tymi zeznaniami dowodu z dokumentu w postaci pisma K. (...) w D. z dnia 31 lipca 2009 roku. Sąd pierwszej instancji podkreślił jednak, że powyższa czynność prawna była nieważna, albowiem nie została zachowana wymagana dla tego rodzaju umów szczególna forma. W dacie przekazania jachtu (...) na rzecz K. (...) w D. obowiązywał art. 56 ustawy z dnia 1 grudnia 1961 r. – Kodeks morski [Dz.U. z 1998 r., nr 10, poz. 36 ze zm.], który, podobnie jak obecnie obowiązujący art. 74 ustawy z dnia 18 września 2001 roku – Kodeks morski wymagał, aby umowa przeniesienia własności statku podlegającego obowiązkowi wpisu do rejestru okrętowego była zawarta na piśmie z podpisami notarialnie poświadczonymi. Biorąc pod uwagę treść art. 73 § 2 Kodeksu cywilnego Sąd ten uznał, że skutkiem niezachowania powyższej formy jest nieważność tej czynności prawnej, bowiem nie budzi wątpliwości, że jacht (...) jako polski statek morski podlegał obowiązkowi wpisu do rejestru okrętowego, co wynika z obowiązującego wówczas art. 17 § 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1961 r. – Kodeks morski. Sąd ten podkreślił, że powyższego statku nie dotyczyło zwolnienie od obowiązku wpisu do rejestru przewidziane w rozporządzeniu Ministra Żeglugi z dnia 14 listopada 1962 r. w sprawie zwolnienia niektórych rodzajów statków od obowiązku wpisu do rejestru okrętowego [Dz.U. nr 60, poz. 294]. Rozporządzenie to przewidywało, że od obowiązku wpisu do rejestru okrętowego zwolnione są następujące statki, jeżeli nie uprawiają żeglugi międzynarodowej: 1) statki bez własnego napędu mechanicznego, 2) statki z napędem mechanicznym o długości całkowitej poniżej 15 m, 3) barki, lichtugi, szalandy, dźwigi i inne tego rodzaju statki. Wbrew twierdzeniom powoda, że statek (...) posiadał wyłącznie napęd żaglowy i z tego względu

nie wymagał wpisu do rejestru okrętowego, z przeprowadzonych dowodów w postaci dokumentów znajdujących się w aktach rejestrowych: rejestru okrętowego, certyfikatu rejestrowego, protokołu zdawczo – odbiorczego z dnia 31 sierpnia 1972 roku, specyfikacji wyposażenia stanowiącej załącznik umowy nr (...) z dnia 30 czerwca 1972 roku wynika jednoznacznie, że jakkolwiek jacht ten był żaglowcem, to posiadał zamontowany przez stocznnię mechaniczny napęd pomocniczy w postaci silnika spalinowego. Tym samym statek ten nie podlegał wyłączeniu z obowiązku wpisu do rejestru okrętowego, a w konsekwencji umowa przenosząca własność tego jachtu powinna być sporządzona pod rygorem nieważności w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi.

Sąd pierwszej instancji wskazał na bezsporną okoliczność, że H. (...) w C. przekazując na rzecz K. (...) w D. jacht (...), ograniczyła się do sporządzenia w tym zakresie jedynie protokołu zdawczo – odbiorczego środka trwałego, który nie spełniał wymogów formy zastrzeżonej w ówczesnie obowiązującym art. 56 ustawy z dnia 1 grudnia 1961 r. – Kodeks morski [Dz.U. z 1998 r., nr 10, poz. 36 ze zm.]. Sąd ten podkreślił, że bezzasadne jest stanowisko strony powodowej, że taka forma nie była wymagana z uwagi na to, że przekazanie jachtu na rzecz K. (...) w D. nastąpiło w trybie administracyjnym. Zauważyć należy, że § 22 ust. 2 uchwały Rady Ministrów numer 164 z dnia 6 sierpnia 1971 roku w sprawie rozporządzenia przez państwowe jednostki organizacyjne niektórymi składnikami majątkowymi [M.P. nr 46, poz. 292] stanowił jedynie podstawę do przekazania przez Przedsiębiorstwo Państwowe „H. (...)” w C. na rzecz K. (...) w D. jachtu (...), natomiast nie określał trybu i formy przekazania powyższego składnika majątkowego. W tej sytuacji uznać trzeba, że do tego przekazania miały zastosowanie przepisy prawa cywilnego, w tym również regulujące formę czynności prawnej. Z tego względu do przeniesienia prawa własności statku morskiego przez przedsiębiorstwo państwowe mogło dojść jedynie w drodze umowy zawartej w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi – w drodze analogii można wskazać, że podobnie przeniesienia prawa własności nieruchomości przez państwowe jednostki organizacyjne wymagało sporządzenia umowy w formie aktu notarialnego.

Konkludując, Sąd Okręgowy uznał, że czynność prawna polegająca na przeniesieniu przez Przedsiębiorstwo Państwowe „H. (...)” w C. na rzecz K. (...) w D. prawa własności jachtu (...) jako zawarta w zwykłej formie pisemnej była nieważna.

W tym stanie rzeczy – skoro powyższa czynność prawna była nieważna – pozwany Klub (...) w D. nie nabył w sposób skuteczny prawa własności oznaczonego wyżej statku morskiego i w konsekwencji nie mógł skutecznie przenieść prawa własności tego jachtu na C. W., a ten z kolei nie mógł zawrzeć skutecznej umowy sprzedaży z powodem, a tym samym powód na podstawie umowy sprzedaży z dnia 27 lipca 1994 roku nie nabył prawa własności jachtu (...).

W końcowej części rozważań Sąd Okręgowy analizował, czy podstawą nabycia prawa własności oznaczonego wyżej jachtu mógłby być przepis art. 169 § 1 k.c. zgodnie z którym „jeżeli osoba nie uprawniona do rozporządzenia rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze”. Sąd ten podkreślił, że art. 169 § 1 k.c. przewiduje istnienie przesłanki negatywnej, jaką jest działanie przez nabywcę rzeczy w złej wierze. Wskazał, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie pozwoliło na obalenie domniemania z art. 7 ustawy o księgach wieczystych, albowiem doprowadziło do wykazania, że jakkolwiek powód nie wiedział, że pozwany C. W. jest osobą nieuprawnioną do rozporządzania jachtem (...), jednak powinien tę wiedzę uzyskać, gdyby zachował należytą staranność wymaganą w stosunkach tego rodzaju. Podstawowe znaczenie ma tu okoliczność, że statek morski (...) był w dacie zawarcia umowy sprzedaży pomiędzy powodem i pozwanym C. W. wpisany do rejestru okrętowego, który ma charakter jawny. Zarówno z art. 35 obecnie obowiązującej ustawy z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski [Dz.U. z 2009 r., nr 217, poz. 1689 ze zm.], jak i z art. 31 poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 1 grudnia 1961 r. – Kodeks morski [Dz.U. z 1998 r., nr 10, poz. 36 ze zm.] wynika, że „okoliczność będąca przedmiotem wpisu do rejestru okrętowego jest skuteczna wobec osób trzecich. Okoliczność taka, mimo braku wpisu do rejestru okrętowego, jest skuteczna wobec osób trzecich, gdy o niej wiedziały. Do oceny skutków wpisu do rejestru okrętowego stosuje się odpowiednio przepisy o prawach jawnych z księgi wieczystej”. Z dowodu z przesłuchania powoda, jak i z dowodu z dokumentu w postaci umowy sprzedaży z dnia 27 lipca 1994 roku wynika jednoznacznie, że powód dokonując oznaczonej wyżej czynności prawnej wiedział, że dla jachtu (...) jest prowadzony rejestr okrętowy, jak również znał treść tego rejestru. Okoliczność prowadzenia

rejestrów okrętowych była bowiem podana w treści umowy sprzedaży z dnia 27 lipca 1994 roku, zaś treść rejestru okrętowego wynikała z certyfikatu okrętowego, który powód miał otrzymać od pozwanego C. W. przy zawieraniu umowy sprzedaży. W tym stanie rzeczy powód powinien wiedzieć, że w rejestrze okrętowym jako właściciel statku figuruje inny podmiot i zażądać dokumentów potwierdzających przeniesienie prawa własności jachtu (...) najpierw z Przedsiębiorstwo Państwowe „H. (...)” w C. na rzecz K. (...) w D., a następnie z K. (...) w D. na rzecz C. W.. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie dopełnił tego obowiązku, czym dopuścił się niedbalstwa.

Zdaniem tego Sądu, powód zawierając umowę sprzedaży z pozwanym C. W. powinien przy zachowaniu odpowiedniej staranności ustalić, że zbywcy nie przysługuje uprawnienie do rozporządzenia jachtem (...). Brak wiedzy w tym zakresie po stronie powoda był spowodowany jego niedbalstwem, co wyklucza przyjęcie po jego stronie dobrej wiary. Z tego względu w ocenie Sądu Orzekającego nie zostały spełnione przesłanki nabycia przez powoda prawa własności rzeczy ruchomej na podstawie art. 169 § 1 k.c.

Sąd ten wziął pod uwagę także zgłaszane przez powoda twierdzenie, że doszło do nabycia jachtu (...) w drodze zasiedzenia. Podkreślił jednak, że w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie jest dopuszczalne zarówno ustalenie, że pozwany wpisany jako właściciel nieruchomości nabył jej własność przez zasiedzenie, jak oparcie powództwa na twierdzeniu, że rozbieżność między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym spowodowana została nabyciem przez powoda lub jego poprzedników prawnych własności nieruchomości przez zasiedzenie. Ustalenie faktu nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy nie należy do samego rozstrzygnięcia w danej sprawie, lecz stanowi jedynie jego przesłankę. W przeciwnym zasiedzenia, taką zaś możliwość wyłącza okoliczność, że ustawodawca dla stwierdzenia zasiedzenia przewidział w art. 609 i 610 k.p.c. specjalny tryb. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał, że w postępowaniu o uzgodnienie treści rejestru okrętowego z rzeczywistym stanem prawnym powód swojego powództwa nie może opierać na twierdzeniu, że nabycie prawa własności statku wpisanego do rejestru nastąpiło przez powoda lub inne podmioty w drodze zasiedzenia. Kierując się powyższymi przesłankami Sąd ten uznał, że powód nie wykazał, że przysługuje mu prawo własności jachtu (...), co uzasadniałoby zmianę treści rejestru okrętowego prowadzonego dla tego statku w sposób wskazany przez powoda.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Zaskarżył go w całości wnosząc o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

a) uwzględnienie powództwa w całości,

b) zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Zgłosił też ewentualny wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego tj. art. 38 ustawy z dnia 18.09.2001r. Kodeks Morski w związku z § 1 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23.01.2003r. w sprawie rejestru okrętowego i postępowania rejestrowego w związku z art. 10 ustawy z dnia 6.7.1982r. o księgach wieczystych i hipotece poprzez niezastosowanie w/w przepisów i mylne przyjęcie, że żądanie pozwu pozbawione jest podstaw prawnych, że w obowiązującym w Polsce porządku prawnym brak jest możliwości co do wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści rejestru okrętowego z rzeczywistym stanem prawnym. Kolejny zarzut dotyczył naruszenia art. 169 § 1 k.c. w związku z art. 7 k.c. i art. 6 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię tych przepisów i przyjęcie, że od nabywcy rzeczy należy domagać się tak daleko idącej staranności, że praktycznie każdy przypadek nabycia rzeczy od osoby nieuprawnionej stanowi niedbalstwo i podstawę do przyjęcia, że nabywca działał w złej wierze, a nadto że nabywca powinien de facto w procesie wykazać

istnienie dobrej wiary poprzez naprowadzanie dowodów wskazujących na podejmowanie przez niego wszelkich niesprecyzowanych działań dla ustalenia prawa własności zbywanej rzeczy. Zdaniem apelującego doszło też do naruszenia art. 56 Kodeksu Morskiego z 1.12.1961 r. w związku z art. § 26 ust. 1 pkt 6 Rozporządzenia RM z dnia 11.03.1963r. w sprawie rejestru okrętowego w związku z § 22 ust. 2, § 2 pkt 3, 4 uchwały Rady Ministrów nr 164 z dnia 6.08.1971r. w sprawie rozporządzania przez państwowe jednostki organizacyjne niektórymi ruchomymi składnikami majątkowymi poprzez niezastosowanie tych przepisów jako podstawy do przyjęcia, że w trybie administracyjnego przeniesienia prawa własności na podstawie dokumentu PT sporządzonego pomiędzy Hutą (...) a Klubem (...) doszło do skutecznego przeniesienia prawa własności jachtu na tenże Klub oraz że był on uprawniony do zbycia tego jachtu na rzecz C. W. - w związku z tym, że powyższe przepisy dopuszczały inny sposób zmiany właściciela statku aniżeli tylko umowa z podpisami notarialnie poświadczonymi.

II. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.

- art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przy dokonywaniu oceny dowodów znajdującej się w aktach sprawy korespondencji pomiędzy powodem a Klubem (...), dokumentacji dotyczącej jachtu zawierającej dane K. (...) jako właściciela, a także zeznań powoda E. S. w zakresie w jakim dowody te wskazywały na staranność powoda przy nabywaniu jachtu oraz brak jakichkolwiek informacji powoda co do tego, iż nabywa rzecz od osoby nieuprawnionej a przez to całkiem dowolne przyjęcie, że powód nabywając jacht dopuścił się niedbalstwa, co wyłącza jego dobrą wiarę jako nabywcy.

- art. 207 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów istotnych dla rozstrzygnięcia dotyczących statku, oraz wniosku o przesłuchanie świadka D. jako dowodów zgłoszonych po upływie terminu określonego pełnomocnikom do naprowadzania dowodów stron we wstępnej fazie procesu, mimo iż z dokumentów tych wynikały okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów nie doprowadziłoby do jakiegokolwiek zwłoki w procesie, a ustalenie prawdy obiektywnej powinno być priorytetem w sprawie cywilnej ponad zasadę prekluzji dowodowej.

III. nierozpoznanie istoty sporu poprzez zaniechanie badania zagadnienia nabycia własności w trybie art. 169 § 1 k.c. w stosunku do K. (...) i C. W. jako poprzednich samoistnych posiadaczy, a w stosunku do powoda i w/w podmiotów także w trybie art. 174 k.c.

W odpowiedzi na apelację pozwana – (...) spółka akcyjna w C. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy poczynił bowiem w tej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ich ocena dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki, jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Ustalenia te Sąd Odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich szczegółowe przytaczanie w tym miejscu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Sąd Apelacyjny przeprowadził dowody wnioskowane przez apelującego, jednakże nie zmieniają one w sposób istotny ustaleń Sądu Okręgowego tym bardziej, że niektóre z nich były przez Sąd Orzekający uwzględnione.

Sąd Odwoławczy tym samym stwierdza, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanego mu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze



- wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Sąd Odwoławczy na wstępie wskazuje, że w niniejszej sprawie roszczenie powoda zostało oparte na treści przepisu art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece zwanej dalej u.k.w.h. poprzez usunięcie niezgodności pomiędzy ujawnionym w Polskim Rejestrze Okrętowym stanem własności jachtu (...) z jego rzeczywistym stanem prawnym. Powód E. S. domagał się, aby w Rejestrze tym wykreślono widniejącego w nim właściciela tego jachtu w postaci Przedsiębiorstwa Państwowego „Huty (...) w C.” oraz jego armatora - stowarzyszenia Klubu (...) i wpisano w dziale II prawa właścicielskie powoda do jachtu, które wywodził z umowy sprzedaży sporządzonej w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Powództwo to nie uległo modyfikacjom w toku postępowania sądowego i w niezmienionym kształcie zostało rozpoznane przez Sąd Okręgowy, który orzekł o jego oddaleniu wspomnianym wyżej wyrokiem z dnia 29 maja 2012 roku. Wraz z pozwem a także w toku postępowania sądowego powód złożył szereg dokumentów, z których – wedle jego oceny, miało wynikać przejście prawa własności na rzecz powoda mocą czynności rozporządzających. Powód na ich podstawie twierdził zatem, że od podmiotu wpisanego w rejestrze, to jest Huty (...) w C. prawo własności jachtu (...) nabył - w drodze nieodpłatnego przekazania środka trwałego, Klub (...). Ten zaś dokonał zbycia prawa własności na rzecz dalszych podmiotów, z których ostatnim jest powód.

Stanowisko powoda nie zasługiwało na uwzględnienie z tej przyczyny, że żaden przepis prawa materialnego nie statuuje roszczenia jakie sformułował. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że Kodeks Morski nie przewiduje możliwości wtoczenia powództwa o uzgodnienie przez sąd treści polskiego rejestru okrętowego z rzeczywistym stanem prawnym, ani też nie odsyła w tej mierze do art. 10 u.k.w.h. W ten sposób Sąd Apelacyjny w całości akceptuje tę część rozważań Sądu pierwszej instancji - bez potrzeby ich powtarzania - czyniąc je integralną częścią swojego stanowiska. Zarzut apelującego polegający na naruszeniu art. 38 Kodeks Morski oraz § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 stycznia 2003 roku w sprawie rejestru okrętowego i postępowania rejestrowego zwanego dalej rejestrowym w związku z art. 10 u.k.w.h. nie zasługiwał zatem na uwzględnienie. Uzupełniając jedynie rozważania Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny wskazuje, że zasadnicza wada argumentacji powoda zasadza się na utożsamieniu prawa materialnego z prawem procesowym. Powołany przez niego § 1 ust. 2 rozporządzenia rejestrowego odsyła do przepisów postępowania zawartych w k.p.c. oraz ustawie o księgach wieczystych, a więc takich, które co prawda regulują określone stosunki, ale pośrednio poprzez określenie organów, trybu, zasad i instytucjonalnych gwarancji realizacji norm prawa materialnego. Wyżej opisany zakres odesłania przepisu rozporządzenia rejestrowego ma zatem w tej sprawie o tyle zasadnicze znaczenie, że zawęży pole odesłania tylko do norm proceduralnych, co też wprost wynika z § 1 ust. 1 tego rozporządzenia. Zgodnie z jego brzmieniem

rozporządzenie określa sposób prowadzenia rejestru okrętowego i tryb postępowania, co też wprost oznacza, że zakres odesłania zawarty w jego przepisach nie może być szerszy niż zakres w jakim znajduje ono zastosowanie. Normy prawa materialnego i regulacje proceduralne często są zawarte w jednym akcie normatywnym, co nie oznacza, że wobec odesłania na grunt innych przepisów (tu prawo morskie) powinniśmy je stosować kompleksowo niezależnie od brzmienia przepisu odsyłającego. O ile zatem poza sporem jest, że art. 10 u.k.w.h. jest przepisem prawa materialnego to z uwagi na zakres zastosowania rozporządzenia rejestrowego nie jest on przepisem do którego to rozporządzenie odsyła. Nie może zatem stanowić – za pośrednictwem art. 38 kodeksu morskiego i § 1 ust. 2 rozporządzenia rejestrowego podstawy prawnej roszczenia powoda. Konkludując, już z samej tej przyczyny zarówno wniesiona apelacja jak i powództwo podlegały oddaleniu.

Na marginesie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego, że usunięcie wadliwego, sprzecznego ze stanem rzeczywistym czy też nieaktualnego wpisu w rejestrze okrętowym wymagałoby innych działań powoda niż podjęte w tej sprawie. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazywał na wytoczenie powództwa opartego na art. 189 k.p.c. Apelujący błędnie odczytał tę część uzasadnienia. Nie chodzi w tym przypadku o konkurencję pomiędzy roszczeniem o uzgodnienie treści księgi wieczystej a roszczeniem o ustalenie, ale o zapewnienie osobie nabywającej prawa środków ochrony prawnej umożliwiających usunięcie niezgodności pomiędzy rzeczywistym stanem prawnym a stanem prawnym ujawnionym w rejestrze. Podsumowując zatem tę część rozważań, w ocenie Sądu Apelacyjnego, roszczenie powoda podlegało oddaleniu z uwagi na brak jurydycznych podstaw w oparciu o które mógłby się jego domagać.

Hipotetycznie jedynie przyjmując (choć nie ma do tego żadnych podstaw), że podstawę prawną powództwa o uzgodnienie treści rejestru okrętowego z rzeczywistym stanem prawnym mógłby być art. 10 u.k.w.h. to i tak roszczenie nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Sąd Okręgowy trafnie bowiem ocenił, że powód nie wykazał aby prawo własności jachtu (...) skutecznie przeszło na jego osobę. Wedle art. 10 u.k.w.h. w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym osoba, której prawo nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, może żądać usunięcia niezgodności. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowały się rozbieżne poglądy dotyczące zakresu kognicji sądu w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, tekst jedn.: Dz. U. Nr 124, poz. 1361 z późn. zm., dalej u.k.w.h.), jednak kwestia ta została wyjaśniona i przesądzona w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 76/08, (OSNC 2009, nr 7-8, poz. 113) i uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010 r., III CZP 134/09, (OSNC 2010, Nr 10, poz. 131), w których stwierdzono, że w sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym sąd jest związany żądaniem pozwu. Sąd Najwyższy wskazał, że celem powództwa wytoczonego na podstawie art. 10 u.k.w.h. nie jest kompleksowa weryfikacja treści księgi wieczystej, a dokonanie tej weryfikacji w granicach żądań powoda. Spełnia ono bowiem rolę procesowego środka ochrony praw podmiotowych określonego kręgu uprawnionych, z poszanowaniem podstawowych reguł rządzących procesem. Ciężar dowodu, że rzeczywisty stan prawny nieruchomości jest inny niż ujawniony w księdze wieczystej, spoczywa na powodzie. Zatem wedle art. 321 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. tak Sąd odwoławczy jak i Sąd I instancji nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Zakres wyrokowania jest określony żądaniem powoda w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a zatem rozstrzygnięcie nie może obejmować przedmiotu, który nie był objęty żądaniem (ne eat iudex ultra petita partium). Powyższe oznacza, że zarówno badanie sprawy przez sądy obu instancji jak i treść zarzutów kierowanych przeciwko rozstrzygnięciu nie powinno wychodzić poza zakres powództwa wyznaczony przez żądanie o uzgodnienie oparte na dyspozycji art. 10 u.k.w.h. w wypadku stwierdzenia przez sąd, że postulowana przez powoda treść wpisu nie odpowiada rzeczywistemu stanowi prawnemu, powództwo podlega oddaleniu także wtedy, gdy rzeczywistemu stanowi nie będzie odpowiadał stan jawny z księgi wieczystej. Niedopuszczalne jest zatem orzeczenie, że powodowi przysługuje inne prawo niż to, którego dotyczy żądanie, lub że przysługuje mu w innym zakresie.

Przenosząc przedstawione wyżej rozważania prawne na grunt tej sprawy należy stwierdzić, że alternatywna podstawa nabycia prawa własności, której powód upatrywał w przepisie art. 169 k.c. wykracza poza zakres żądania uzgodnienia

stanów prawnych, jakiego domagał się powód. Roszczenie dotyczące nabycia ruchomości od osoby nieuprawnionej obejmuje ustalenie istnienia prawa własności do rzeczy, a nie uzgodnienie w rzeczywistości istniejącego prawa własności ze stanem prawnym ujawnionym w rejestrze. Ta zatem podstawa faktyczna powództwa, z której wynikało, że powód nabył ruchomość od osoby nieuprawnionej działając w dobrej wierze, wykracza poza zakres przedmiotowy zgłoszonego przez niego żądania. Apelacja i rozważania prawne zawarte w jej uzasadnieniu, a odnoszące się do tej właśnie części stanowiska powoda są nietrafne. Na marginesie można jedynie stwierdzić, że Sąd Apelacyjny aprobuje to ustalenie Sądu Okręgowego, z którego wynika, że powód nabywając jacht nie działał w dobrej wierze. Tutejszy Sąd podziela pogląd Sądu pierwszej instancji, że skoro nabywca dysponował rejestrem okrętowym, z którego zapisów nie wynikało prawo własności sprzedającego, to musiał liczyć się z tym, że zakupuje jacht od osoby która może być nieuprawnioną. Tym bardziej, że nabywając jacht nie otrzymał dokumentu wskazującego na przeniesienie prawa własności jachtu z Przedsiębiorstwa Państwowego „Huty (...)” w C. na rzecz K. (...) w D.. Zarzut naruszenia art. 169 § 1 k.c. w związku z art. 7 k.c. i art. 6 k.c. polegający na niewłaściwej wykładni powołanych przepisów nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Z kolei druga podstawa nabycia oparta na twierdzeniu, że do nabycia jachtu doszło od osoby uprawnionej, a zatem dysponującej prawem własności do jachtu nie została przez powoda wykazana. Powód powinien udowodnić, że prawo własności przysługuje mu z uwagi na skuteczny ciąg przeniesień tego prawa z pierwotnego właściciela na rzecz każdego kolejnego nabywcy, a ostatecznie powoda. Sąd Apelacyjny uznał, że dla ustalenia ciągłości w tej mierze zasadnicze znaczenie miało zagadnienie przejścia własności z Huty (...) w C. na rzecz Klubu (...). Znalazło to odpowiednie odzwierciedlenie w treści zarzutów apelacyjnych, które wobec tej części rozważań Sądu Okręgowego ogniskują się wokół istnienia podstaw do przyjęcia, że H. (...) w C. dokonała administracyjnego przeniesienia prawa własności do jachtu (...) na rzecz K. (...) w trybie i na podstawie § 22 ust. 2, § 2 pkt 3 i 4 uchwały Rady Ministrów nr 164 z dnia 6 sierpnia 1971 roku w sprawie rozporządzania przez państwowe jednostki organizacyjne niektórymi ruchomymi składnikami majątkowymi. Treść § 22 ust. 2 przedmiotowej uchwały stanowi, że jednostka państwowa może przekazać nieodpłatnie zbędne przedmioty innej jednostce gospodarki społecznej, jeżeli przedmioty nie są potrzebne jednostce przejmującej na cele jej statutowej działalności oświatowej, naukowej, wychowawczej, szkoleniowej lub w zakresie pomocy społecznej albo w celu zwalczania klęsk żywiołowych. Zdaniem strony powodowej przedstawiając dokument takiego przekazania podolała ona wykazaniu ciągu przeniesień prawa własności, albowiem dalsze późniejsze przejścia tego prawa nie były kwestionowane. Sąd Apelacyjny nie podziela tego stanowiska. Niewątpliwie Klub (...) uważał się za właściciela jachtu, a zatem korzystał z niego i rozporządzał nim jak właściciel. Ostatecznie zaś oświadczył, że takim właścicielem jest i zbył go na rzecz osoby trzeciej – C. W.. Powyższe jednak nie może wprost prowadzić do wniosku, że Klub ten skutecznie nabył prawo własności tego jachtu, albowiem czynności faktyczne, w szczególności sposób wykonywania władztwa nad rzeczą odpowiadający prawu własności nie konwaliduje wad czynności prawnej zaistniałych w chwili jej dokonania. Co więcej, z rejestru morskiego wynika, że Klub ten pełni funkcję armatora jachtu, a jego wpisanym właścicielem jest H. (...) w C.. Zgodnie zaś z art. 75 kodeksu morskiego z 1961 roku armatorem jest ten, kto w swoim imieniu uprawia żeglugę statkiem własnym lub cudzym. Ten zatem argument powoda, że Klub faktycznie władał jachtem nie może wprost prowadzić do wniosku, że Klub ten był także jego właścicielem. Władztwo nad jachtem jest bowiem atrybutem także takiego armatora, który uprawia żeglugę statkiem nie stanowiącym jego własności (w tym przypadku należącym do Huty (...) w C.). Sąd Apelacyjny podziela zatem pogląd Sądu Okręgowego, że warunkiem ważności przeniesienia własności tego jachtu było spełnienie wymogów przewidzianych w art. 56 kodeksu morskiego z 1 grudnia 1961 roku. Te zaś przewidywały dla takiej czynności formę aktu notarialnego. Nie była ona natomiast konieczna dla jego przekazania armatorowi, a tylko taką okoliczność powód w tej sprawie wykazał przedłożonym protokołem. W tym miejscu rozważań Sąd Apelacyjny za kluczowy w tej mierze argument uznaje to, że w przepisach uchwały Rady Ministrów w części dotyczącej nieodpłatnego przekazania mienia nie wskazuje się, aby podstawą przeniesienia prawa własności w trybie i na zasadach przewidzianych tą uchwałą mógł być protokół przekazania, a więc dokument który przedłożyła w tej sprawie strona powodowa twierdząc, że jego mocą nastąpiło przejście prawa własności do jachtu z Huty (...) na Klub (...). Apelujący nie dostrzega, że protokół swą formą nie wpisuje się w normatywne przesłanki przekazania przedmiotów zbędnych i nie znajduje oparcia (skarżący nawet tak nie twierdzi) w jakichkolwiek innych aktach prawa administracyjnego, które by wprost stanowiły, że w takiej formie może nastąpić nie tylko przekazanie rzeczy do używania ale także przeniesienie prawa jej własności. Nie

wymaga zaś pogłębionych rozważań konkluzja, że jeśli czynność prawne faktycznie została dokonana w taki właśnie sposób, albowiem ówczesni władarze tak rozumieli zapisy uchwały, to samo takie rozumienie i wynikający z niego wadliwy sposób zastosowania przepisów nie może prowadzić do zmian w sferze prawa własności. Tym samym, skoro obowiązujący w latach 70-tych system prawny nie przewidywał, aby nieodpłatne przekazanie mienia wedle uchwały nr 164 mogło nastąpić poprzez protokół przekazania to tym samym przypisywany takiemu protokołowi przez apelującego skutek prawny (niezależnie od tego czy podlegałyby on ocenie na gruncie prawa administracyjnego czy cywilnego) także nie znajduje oparcia w przepisach. Na marginesie wypada jedynie zauważyć, że w ówczesnym systemie prawnym własność mienia przedsiębiorstwa państwowego przysługiwała państwu, natomiast przedsiębiorstwo sprawowało jedynie trwałe zarząd tym mieniem. Art. 44 kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym po zmianie tej ustawy z dnia 4 listopada 1971 r. ( Dz. U. Nr 27 poz. 252) stanowił, że własność i inne prawa majątkowe są albo mieniem ogólnonarodowym (państwowym), albo mieniem organizacji spółdzielczych lub innych organizacji społecznych ludu pracującego, albo mieniem indywidualnym osób fizycznych lub osób prawnych nie będących jednostkami gospodarki uspołecznionej, albo mieniem osobistym osób fizycznych. O ile więc przesunięcia składników majątkowych w ramach jednostek państwowych nie zmieniały stanu ich własności o tyle przekazanie prawa własności rzeczy na rzecz innych podmiotów (np. stowarzyszenia) wymagało albo czynności cywilnoprawnej albo też aktu władczego właściciela-państwa; w przypadku administracyjnego nabycia własności – stosownej decyzji (np. uwłaszczenia). Posiłkowo Sąd Apelacyjny podkreśla, że obecnie na gruncie art. 4b pkt 2) ustawy z 30 maja 1996 roku o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz Agencja Mienia Wojskowego (Dz. U. 2004.163.1711) Minister Obrony Narodowej może nieodpłatnie przekazać mienie ruchome Skarbu Państwa stowarzyszeniom na cele ich działalności statutowej, ale w ust. 2 art. 4b tej ustawy wyraźnie przewidziano, że przekazanie takie nastąpi w formie protokołu zdawczo – odbiorczego, czego w przypadku uchwały Rady Ministrów nr 164 ewidentnie brak.

Odnosząc te ogólne uwagi do przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny zauważa, że ze stanowiska prezentowanego przez apelującego wynika błędny pogląd jakoby czynność nieodpłatnego przekazania zbędnego przedsiębiorstwu państwowemu przedmiotu (przy założeniu, że jej celem było przeniesienie jego prawa własności na inny podmiot) nie podlegała regulacji o jakiej mowa w art. 56 Kodeksu Morskiego z 1961 roku, a stanowiła czynność administracyjnoprawną. Takie twierdzenie apelującego pozbawione jest podstaw, a Sąd Apelacyjny nie podziela koncepcji administracyjnego przekazania mienia jako formy przeniesienia własności nie uregulowanej w konkretnych normach. Prawo publiczne, do którego należy także prawo administracyjne dotyczy sfery działania aparatu władzy publicznej i zazwyczaj dla wywołania określonych skutków przewiduje decyzję konkretno – indywidualną. Charakter nieodpłatnego przekazania mienia w trybie uchwały nr 164 nie wykazuje natomiast tego rodzaju cech. Uchwała ta odwołuje się do instytucji prawa cywilnego, a w przypadku przekazania rzeczy zbędnych stanowi raczej umowę dwóch podmiotów, z jednej strony osoby reprezentującej przedsiębiorstwo, a z drugiej strony podmiotu przyjmującego, co jest charakterystyczną cechą prawa prywatnego. Nadto jak już wyżej wspomniano brak jest w zakresie zatwierdzenia tej czynności stanowiska właściciela rzeczy – państwa, które miałyby tej formie wyzbyć się przysługującego mu prawa własności. Trwały zarząd nie upoważniał przedsiębiorstwa do samodzielnego zbywania mienia państwowego. Ocena dokonanej w tej sprawie czynności przekazania jachtu Stowarzyszeniu (...) przez Hutę (...) na płaszczyźnie prawa administracyjnego już zatem z tej zasadniczej przyczyny wydaje się być dość problematyczna. Po drugie, apelujący nie wykazał aby przy nieodpłatnym przekazaniu jachtu (...) doszło o wydania jakiegokolwiek decyzji administracyjnej, przenoszącej na Stowarzyszenie nie tylko prawo używania tego jachtu także jego własność. Akt ten o władczym i indywidualno - konkretnym charakterze, jak wyżej wskazano jest istotną cechą prawa administracyjnego. Jego wymowny brak umacnia zatem koncepcję Sądu pierwszej instancji, co do tego że czynność w postaci przekazania miała w istocie cywilnoprawny charakter i nie było objęte zamiarem stron dokonanie zmian także w sferze prawa własności jachtu (...). Po trzecie, stosunek nieodpłatnego przekazania obejmował z jednej strony podmiot państwowy, w postaci przedsiębiorstwa państwowego, a z drugiej strony – co zdaje się całkowicie uszło z pola widzenia powoda, stowarzyszenie które - posługując się obecną nomenklaturą, nazwalibyśmy podmiotem prawa prywatnego. Jakkolwiek gałąź prawa administracyjnego nie neguje wchodzenia w korelację z podmiotami prywatnymi, to osadza się na stosunku ich podległości wobec organów państwowych.

Należy zauważyć, że skarżący dowodząc administracyjnego charakteru czynności posiłkował się w apelacji przykładami przejęcia majątku na rzecz (...), które nastąpiły w latach 70-tych. Wykazał się przy tym dowolnością w rozumieniu przejścia prawa własności, co samo w sobie powoduje, że jego zarzut nie może znaleźć uznania. O ile bowiem w przypadku spółdzielni (...) (a nie stowarzyszenia jak w tej sprawie) dochodziło do przejścia własności protokołem przekazania to nie ma żadnych racjonalnych podstaw do wnioskowania, że taka sama sytuacja miała miejsce w sprawie jachtu (...). Sam apelujący też takich podstaw nie wskazał. Podkreślić należy, że o ile do przeniesienia prawa własności majątku, w tym nieruchomości pomiędzy spółdzielniami dochodziło w latach 70-tych na podstawie protokołu przekazania, który następnie stanowił podstawę wpisu prawa własności do nieruchomości w rejestrze ksiąg wieczystych to wywodził się on z normy indywidualizującej podmioty, pomiędzy którymi miało dojść do wspomnianych przekształceń. Przykładem jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1982 r., sygn. akt III CZP 18/82, w której Sąd ten stwierdził, że sposób i forma przejścia prawa własności między spółdzielniami wynikającego z następstwa ogólnego mają swoje źródło w przepisie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 1975 r. oraz wydanej na jego podstawie uchwale Nr 9 Zarządu „Społem” Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców z dnia 30.V.1975 r. w sprawie zmian w organizacji spółdzielni spożywców w związku z wprowadzeniem dwustopniowego podziału administracyjnego Państwa, zobowiązującej Wojewódzką Spółdzielnię Spożywców w B., aby rozpoczynając działalność z dniem 1 czerwca 1975 r. na terenie nowo powstałego województwa Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w T. przekazała z tą datą „odpowiednio wydzielone składniki majątkowe”, m.in. znajdujące się w miejscowości Ch. Uchwała, o której mowa, wskazuje wyraźnie na zmianę stanu prawnego odpowiedniej części powyższego majątku w zakresie osoby właściciela. Natomiast skonkretyzowaniem (szczegółowym określeniem i wyliczeniem wartości) składników tego majątku, przy rozróżnieniu zwłaszcza majątku ruchomego i nieruchomego, była czynność cywilnoprawna, dokonana przez przedstawicieli obu spółdzielni, a objęta protokołem "przekazania i przejęcia". W odniesieniu do przekazania nieruchomości taka "konkretyzacja" odpowiada "oznaczeniu" jej w dziale I właściwej dla niej księgi wieczystej. Innymi słowy, w takich przypadkach przejście prawa własności następowało niejako z mocy prawa, a protokół przekazania konkretyzował mienie podlegające przekształceniu. Stąd też forma aktu notarialnego nie była wymagana. Zgoła inną sytuację mamy w tej sprawie, gdzie norma nieodpłatnego przekazania ma charakter ogólny i abstrakcyjny, co oznacza, że nie może stanowić samoistnej podstawy do przejścia prawa własności pomiędzy konkretnymi podmiotami, zwłaszcza w sytuacji gdy jeden jest przedsiębiorstwem państwowym zarządzającym mieniem stanowiącym własność państwa a drugi stowarzyszeniem. Naturalną rzeczą zatem jest, że protokół przekazania (abstrahując już od tego, że uchwała nr 164 w ogóle się do niego nie odwołuje) nie wystarcza do przejścia prawa własności rzeczy pomiędzy tymi podmiotami, bo wtedy on sam – a nie akt prawny czy wola stron, kreowałby przekształcenia podmiotowe. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1948 r., sygn. akt C 642/48, zaakcentowano to zagadnienie wskazując, że przepis [...] co do wymagania formy aktu notarialnego [...] nie może być stosowany do przejścia własności na mocy samego prawa. W analizowanej sprawie mamy – zdaniem Sądu Apelacyjnego, do czynienia z przeniesieniem prawa własności rzeczy (m.in. nieruchomości) poprzez umowę między przedsiębiorstwem państwowym (zbywcą) przenoszącym własność a stowarzyszeniem (nabywcą), na które w następstwie takiej umowy własność przechodzi; przeniesienie własności nieruchomości w takim wypadku wymaga dla swej ważności zachowania formy aktu notarialnego zgodnie z art. 56 kodeksu morskiego. Co więcej przekształcenia własnościowe jakich doświadczały spółdzielnie w latach 70-tych opierały się – jak choćby w przypadku wyżej opisanego orzeczenia SN, na przepisach bezpośrednio wyznaczających zachowania adresata. Te zaś wskazywały jakie zachowania były obowiązkowe, zawierając co najmniej nakaz/zakaz określonego postępowania. Taka konstrukcja przepisu oznaczała, że spółdzielnia przejmowana bądź likwidowana miała obowiązek zadysponować majątkiem w sposób w tym przepisie przewidziany. Tymczasem przepis, który wedle skarżącego stanowił podstawę przejścia własności jachtu w drodze nieodpłatnego przekazania ma w istocie charakter pozwalający, a zatem taki, który przewiduje możliwość wyboru określonego sposobu zachowania, przy czym zachowanie to nie jest ani nakazane ani zakazane, nie jest więc obowiązkowe, a co więcej nie odnosi się do prawa własności. Taki aspekt regulacji racjonalizuje pogląd Sądu Okręgowego, że do przejścia prawa własności konieczny był dodatkowy czynnik, w postaci umowy (a zatem zgodnej woli) stron, konkretyzującej pomioty pomiędzy którymi dochodzi do przekształcenia i mienie, które mu ulega. Wymowne jest, że powód powołując się na skuteczny ciąg przesunięć praw własności do jachtu nie posiłkuje

się żadnym aktem władczym władzy publicznej, który mógłby stanowić podstawę rozporządzenia mieniem ruchomym z mocy prawa. Zawarty w uchwale nr 164 należy z wyżej opisanych względów uznać za niewystarczający.

Dla wyczerpania argumentacji, czyniąc zadość regułom z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie dostrzegł by w tej sprawie doszło do naruszenia prawdy obiektywnej. Zdaniem skarżącego, naruszenie tej zasady nastąpiło poprzez nieustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i pominięcie dokumentów dotyczących statku oraz przesłuchania świadka D., co wprost prowadzić musiało do naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 323 k.p.c. Część wstępna apelacji nie precyzuje o jakie okoliczności chodzi, a z uzasadnienia wynika jedynie, że apelujący kwestionuje ustalenia Sądu odnośnie własności jachtu (vide tom III, k. 503). Trudno zatem zdekodować treść takiego zarzutu, który w przedstawionej Sądowi formie nie konkretyzuje w czym istocie prawda materialna doznała naruszeń, co już z samej tej przyczyny zarzut ten dyskwalifikuje. Na apelującym spoczywa bowiem uregulowany w art. 368 § 1 pkt 2) oraz 3) k.p.c. obowiązek przedstawienia zarzutów proceduralnych *in concreto* – co najmniej poprzez odniesienie się po pierwsze: do realiów sprawy i po drugie: do działań Sądu rozpoznającego, które zdaniem apelującego naruszyły przepisy ustawy. Abstrakcyjne odwołanie się do normatywnych przesłanek zawartych w przepisach, którym - zdaniem skarżącego, Sąd uchybił jest dalece niewystarczające. Rolą Sądu Apelacyjnego, który zarzuty natury formalnej bierze pod uwagę jedynie na wniosek, nie jest bowiem konstruowanie bądź doprecyzowywanie uchybień, których apelujący nie spostrzegł bądź w apelacji opisał nazbyt ogólnie.

Na zakończenie wywodów Sąd Apelacyjny podkreśla, że żaden z dokumentów ani też teza dowodowa na jaką miał zeznawać świadek D. nie prowadził do wykazania w jakiej formie prawem nakazanej doszło do nabycia własności jachtu (...) przez Stowarzyszenie (...) od Huty (...). Jedynie ten fakt mógłby prowadzić do uwzględnienia powództwa, a i to tylko przy uprzednim przyjęciu, że znajduje ono swą podstawę prawną w art. 10 u.k.w.h. Ponadto, uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie budzi wątpliwości co do tego, że Sąd Okręgowy przyjął, iż jacht (...) został przekazany na rzecz K. (...) protokołem, posiłkując się nieodpłatnym przekazaniem składnika majątkowego z § 22 ust. 2 uchwały Rady Ministrów nr 164 z dnia 6 sierpnia 1971 r., choć czynność ta była nieważna w zakresie przeniesienia jego własności z uwagi na brak wymaganej formy aktu notarialnego. Stanowiska tego nie zmieniają dowody z dokumentów, wskazane w apelacji, a tym bardziej nie może wpłynąć na tę ocenę dowód z zeznań świadka C. D.. Nie ma bowiem możliwości sanowania braku formy wymaganej przepisami prawa dla przeniesienia własności jachtu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych pozwanemu (...) spółki akcyjnej z siedzibą w C. od powoda orzeczono w punkcie II. sentencji wyroku, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 8 pkt 8) w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

SSA M. Iwankiewicz SSA I. Wiszniewska SSO. del. Z. Ciechanowicz